

setki dróg

Aleshen

Yhm, yhm...

Setki dróg wyboru, miałem być na czele, jestem pierwszy
Diamentowe płyty, chcę mieć już za sobą, chcę to przeżyć
Nie wkurwia mnie to, że słucha leszcz co nie wierzy
Jestem najwyżej w tej wieży, chciałbyś to kiedyś przeżyć

Masę pieniędzy, wrzucę na moich ludzi
Żyję ciągle bez gwarancji, że kiedyś się z nich obudzi ktoś
Mam jedną drogę, z talentem i pracą zrobię coś
Mam jedną drogę, z tym fartem przywitam nowy rok

Tylko bracia i rodzina, poza tym nic nie ma
Nie znają naszej drogi, kim jesteś, żeby oceniać
Nie pozwolę, żebym upadł nigdy, za dużo do stracenia
My do przodu z tym, z tyłu ty i to się nie zmienia
Wiem, że nie mogę zjechać, będę ciągle coraz większy
Portfel musi jeść, lubię gdy jest coraz cięższy
Nie mogę pogodzić głosu w środku ty, wiesz co mnie dręczy?
Setki dróg wyboru, trafiliśmy tam gdzie są najlepsi

Przeszedłem całe piekło, muszę jeszcze kilka razy
Mo-moga mnie zamykać, ale nie zabronią marzyć
Z każdej drogi na pamiątkę kilka tatuaży
Już-już nie mogę ich zapomnieć, zrobię je na twarzy
Muszę przejść tą grę w mej ostatniej ścieżce
Stawiam ciągle orła, dostaję reszkę
Jest tu was za dużo, trochę jak przester
Daj tabletki, mi na serce

Setki dróg wyboru, miałem być na czele, jestem pierwszy
Diamentowe płyty, chcę mieć już za sobą, chcę to przeżyć
Nie wkurwia mnie to, że słucha leszcz co nie wierzy
Jestem najwyżej w tej wieży, chciałbyś to kiedyś przeżyć
Setki dróg wyboru, miałem być na czele, jestem pierwszy
Diamentowe płyty, chcę mieć już za sobą, chcę to przeżyć
Nie wkurwia mnie to, że słucha leszcz co nie wierzy
Jestem najwyżej w tej wieży, chciałbyś to kiedyś przeżyć

Dawno temu już wiedziałem, że to wszystko jest problemem
Trudno radzić jest na trzeźwo z emocjami sobie, nie wiem
Czy to przez to, że za bardzo chciałem mieć normalne życie
Zamiast wódkę wylewać do zlewu i nie słyszeć
Wiem, że warty jestem więcej
Jak wpadł pierwszy milion wybiegałem jeszcze parę więcej
Światem kręcę, blanty kręcę, z bratem wezmę zimne serce
I co z tego jak sam w domu? To nie jest najważniejsze

Wchodzę na budynek jest set on fire
Jak słyszę bit to jest set on record
Znam setki dróg, by pchać to dalej
Znam setki dróg, o których nie wiedzą
Twój mały ziom mówi przy nich, że jest Jeff Bezos
Jest pusty w ryj, nie ma nawet na Neo
Back on my shit, chcę bag jak Velo
Ona chce na date iść na Aperol
Wrrr, wrrr, wjeżdżam-wjeżdżam tam M2 lub X4

Smaczny dym jak Wild Berry
Setki dróg, żeby jej życie zmienić
Brrr, brr, setki typów, ona mnie obcina
Setki ciuchów ciągle ktoś wysyła
Setki dróg do poprawy życia

Setki dróg wyboru, miałem być na czele, jestem pierwszy
Diamentowe płyty, chcę mieć już za sobą, chcę to przeżyć
Nie wkurwia mnie to, że słucha leszcz co nie wierzy
Jestem najwyżej w tej wieży, chciałbyś to kiedyś przeżyć
Setki dróg wyboru, miałem być na czele, jestem pierwszy
Diamentowe płyty, chcę mieć już za sobą, chcę to przeżyć
Nie wkurwia mnie to, że słucha leszcz co nie wierzy
Jestem najwyżej w tej wieży, chciałbyś to kiedyś przeżyć